

Oświadczenie portalu ws. cenzury prewencyjnej

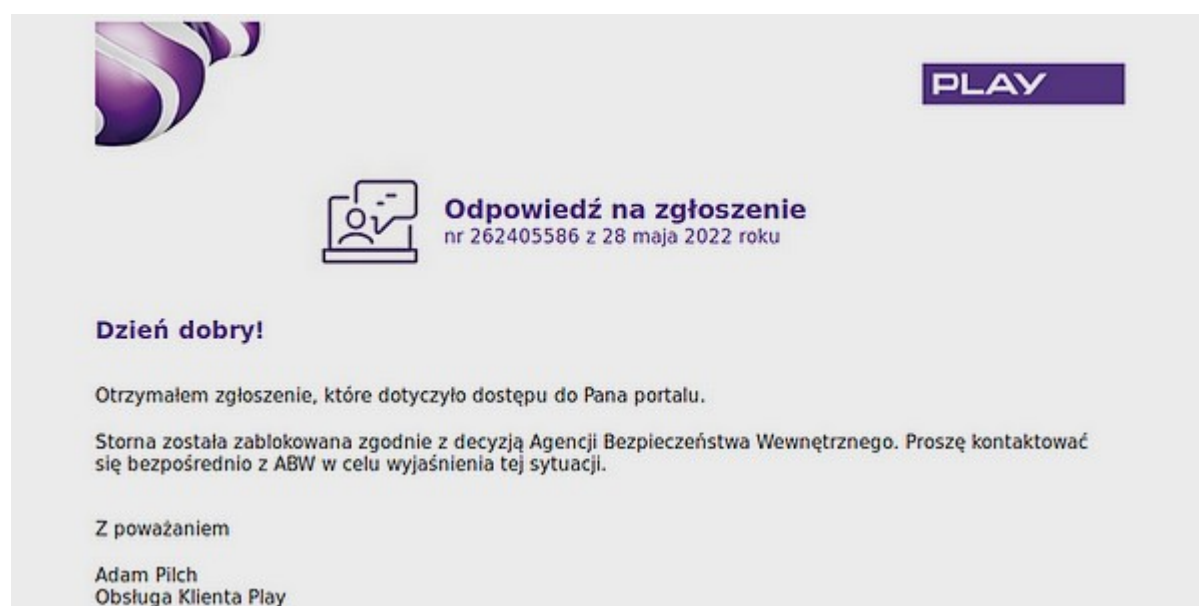
4 maja 2022

Wersja skrócona: [English](#) [Deutsch](#) [Français](#) [Język polski](#)

Wszystkie wpisy o cenzurowaniu nas [TUTAJ](#).

Czuję się jak maleńka muszka-owocówka, którą totalitarne państwo chce ustrzelić pociskami z dział przeciwlotniczego!

Apeluję do ABW, aby usunęła „Wolne Media” z listy blokowanych stron. To wielki błąd, ponieważ portal jest propolski! Jeśli wybuchnie wojna z Rosją, lub innym państwem, portal przemieni się z oazy wolności słowa w bunkier walki o Polskę i Polaków. Bo taka będzie potrzeba chwili i Ojczyzny.



Na razie mamy formalnie czasy pokoju (stanu wojennego nie ma), więc nie zagrażamy żadnemu bezpieczeństwu państwa. Na czym ma polegać owo zagrożenie? Bo portal nagłaśnia fejki Ukrainy? No to co – rosyjskie też nagłaśnia! Portal publikuje wieści z mediów z całego świata. Dlaczego miałyby robić wyjątek dla rosyjskich, które w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej są

dodatkowo opatrywane ostrzeżeniami „Uwaga, to ruska propaganda, czytaj ostrożnie!”?

Mój portal nie jest tubą propagandową Rosji, Ukrainy, PiS-u, ani żadną inną. Traktuję moich użytkowników poważnie – chcę aby samodzielnie myśleli i wyciągali wnioski. Żeby mogli to robić, nie mogą mieć filtrowanych i wyłącznie poprawnych politycznie informacji. Nie jestem rusofilem, rusofobem, ukrainofilem ani ukrainofobem. Oceniam pojedynczych ludzi a nie całe społeczności, bo wszędzie są ludzie empatyczni i psychopaci, i nie można wszystkich wrzucać do jednego worka.

Cenzura prewencyjna nastąpiła kilka dni po opublikowaniu informacji od dr. Leszka Sykułskiego, który znalazł w zasobach internetu nagranie wideo sejmowego Zespołu Śledczego ds. Bezpieczeństwa Państwa z maja 2019 roku, który skrótowo przedstawia poniższy mem. To nie jest ruska propaganda ani fejk, tylko prawdziwa, stara informacja z polskich mediów. [1]



Czyżby nie chodziło o szczerą pomoc Ukrainie w walce z rosyjskim agresorem? Co było na tych taśmach, że tak panicznie się boicie, że żona nie wybaczy, a wyborcy nie oleją? Seks z hipopotamem? Jeśli to prawda, a politycy ulegli szantażowi – ABW powinna ich aresztować, bo zdradzili Polskę, a nie bronić ich przed kryminałem! Czy promowanie w mediach unii polsko-

ukraińskiej ma zamaskować tajną kapitulację? Czy Polska jeszcze istnieje, czy też stała się kolonią Ukrainy?



Ukraina gospodarzem polskiego Sejmu? Według protokołu flagowego po lewej stronie wiesza się flagę gospodarza, po prawej gościa.



Premier Polski bardziej troszczy się o Ukraińców niż o Polaków.

<https://www.youtube.com/watch?v=a0gVNDXYq3M>

I co dalej? Zrobicie nalot na chatę z podrzuceniem bazooki z listą polityków „do odstrzału”, listy płac od Putina, zakrwawionego noża z moim odciskiem palca, szafy pełnej niemieckiego kinderporno z Dusseldorfu, wiadra kokainy, czegoś innego? Zablokujecie mi konto bankowe, bym nie miał pieniędzy na życie, jedzenie i opłaty, abym wpadł w biedę i bezdomność? A może zorganizujecie randkę z seryjnym samobójcą lub zamkniecie w areszcie wydobywczym na kilka lat pod zarzutem „szpiegostwa” na rzecz Mozambiku polegającego na „wpływowaniu na

opinię publiczną”?

Treści na portalu dobierane są z zewnętrznych źródeł na licencjach, ale również tworzą je czytelnicy. Gdy niezależni dziennikarze i blogerzy są blokowani w innych mediach z powodu niepoprawności politycznej, trafiają na wolnemedi.net. Dobór treści powstaje spontanicznie i pokazuje, jakich informacji i poglądów brakuje w polskich mediach.

Na portalu są prezentowane poglądy, z którymi się zgadzam, średnio zgadzam, albo wręcz nie zgadzam. Dlaczego? Misją portalu jest wolność słowa – tworzenie miejsca, w którym lewak może przekonywać do swych poglądów prawaka, a prawak lewaka. Gdzie ateista może podyskutować z ultraklerykałem. Miejsca, w którym mogą pisać, co myślą, nie lękając się, że dostaną klapsa za szczerość. Ale pod warunkiem kultury słowa, ponieważ nienawiść uniemożliwia dialog społeczny.

Każdy może na moim portalu publikować pod warunkiem przestrzegania polskiego prawa, nawet pan Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki, którzy uważają „Wolne Media” za wroga, którego należy zniszczyć. Dlaczego? Bo ciągle są krytykowani za złe decyzje – a to polityczne, a to pandemiczne, a to ekonomiczne, a to za machanie szabelką Putinowi przed oczami, czym narażają Polskę na atomowe grzyby. O tym, że byli chwaleni za 500+ i kilka innych dobrych decyzji, to nie pamiętają. Należy oceniać czyny polityków a nie słowa. Chętnie zobaczyłbym na moim portalu ich artykuły, oraz odpowiedzi na komentarze użytkowników. Jeśli uważają, że jakąś brednię opublikowano – mieliby okazję ją zdementować. Na tym polega prawdziwa wolność słowa, a nie na cenzurze rzekomych „dezinformacji”, czyli dawnych „teorii spiskowych”, które zrehabilitowały się po fali uwiarygodnienia.



Najważniejsze informacje ukrywa się przed opinią publiczną!

Chcę aby wojna ukraińsko-polska szybko się zakończyła i wrócił pokój, ponieważ wojna jest zła. Nie popieram agresji Rosji na Ukrainę, tak jak nie popierałem agresji USA na różne państwa świata. Popieram pomaganie ofiarom wojny (ale bez przeginiwania – Polacy nie mogą być gorzej traktowani od Ukraińców) i osądzenie zbrodni wojennych (wszystkich, a nie tylko rosyjskich). Chcę również pojednania polsko-ukraińskiego, ale nie może ono opierać się na wybielaniu rzezi wołyńskiej i podlizywaniu się Ukraińcom, lecz na ich szczerych przeprosinach dla narodu polskiego, potępienia ludobójstwa i jasnej deklaracji, że Ukraina nie rości sobie roszczeń terytorialnych do Podkarpacia czy Lubelszczyzny. Kierujmy się empatią, ale również zdrowym rozsądkiem i interesem Polski i Polaków.

Wiem, że istnieje Artykuł 180 ust. 1 „Prawa telekomunikacyjnego”, który pozwala arbitralnie, bez nakazu sądu, na życzenie rządu, blokować strony rzekomo zagrażające bezpieczeństwu państwa (w praktyce dobremu samopoczuciu rządu), ale istnieje również stojący ponad nim Art. 54 „Konstytucji RP” jednoznacznie zakazujący cenzury prewencyjnej oraz gwarantujący każdemu obywatelowi prawo do pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Ponadto Polska podpisała „Kartę praw podstawowych UE”, której art. 11 dotyczący wolności wypowiedzi i informacji, którego punkty głoszą: „1. Każdy ma

prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. 2. Szanuje się wolność i pluralizm mediów". „Prawo telekomunikacyjne” łamie „Konstytucję RP” i „Kartę praw podstawowych UE”, a blokada portali opozycyjnych wobec rządu jest nielegalna! Czy my mieszkamy w totalitarnych Chinach, w których wolno głosić tylko poglądy partii komunistycznej, czy w państwie demokratycznym szanującym pluralizm?

Art. 54. Zasada wolności poglądów

Dz.U.1997.78.483 - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.
2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.

WolneMedia.net

Prawo pozwalające na blokowanie portali www łamie Konstytucję RP.

Portal „Wolne Media” pozwala osobom nieusatysfakcjonowanym mediami głównego nurtu, na zapoznanie się z alternatywnymi informacjami i nie widzę w tym nic złego, ani niebezpiecznego. Terroryzmu nikt tutaj nie popiera, ani ekstremizmu, a wręcz przeciwnie. Chyba, że za „ekstremizm” uważacie Państwo poszerzanie horyzontów umysłowych lub krytykowanie PiS-u i rządu? Bo kto nie z nami, ten przeciw nam? A przyszło wam do głowy, że istnieje trzecia odpowiedź – spoglądanie neutralne z dystansu?

A może sam fakt zadawania niewygodnych pytań lub poddawania w wątpliwość prawdziwości przekazu mediów głównego nurtu jest dziś przestępstwem zagrażającym bezpieczeństwu państwa? Państwo polskie musi być bardzo słabe, skoro musi uciekać się

do cenzury małych portalików i blogów, których nie cytują żadne wielkie media, a których wpływ na opinię publiczną jest bliski zeru.

Wygląda to raczej na obsesyjny lęk PiS-u przed istnieniem portali, których nie kontroluje. Wpadliście pod wpływem wojennych emocji w paranoję i wszędzie widzicie wrogów, szpiegów... Z powodu wszechobecnej w mainstreamie ukraińskiej propagandy nakręćacie się emocjonalnie i tracicie kontakt z rzeczywistością. Blokując portal „odcinacie sobie uszy”, czyli mniej się dowiecie i niewiedza może Wam kiedyś zaszkodzić.



Nie zasługuje na wolność słowa ten, kto pochwała cenzurę!

Proszę o odblokowanie cenzury prewencyjnej, bo ośmieszacie naszą Ojczyznę i dostarczacie Rosji darmowego materiału propagandowego szkodzącego polskiemu państwu. Portal stoi po stronie Polski i Polaków (co nie oznacza, że po stronie rządu i PiS-u). Po stronie zwykłych ludzi a nie korporacji, banksterów i „elit”. Krytyka polityczna jest dobra, bo politycy mogą zrozumieć swoje błędny (by je naprawić), zamiast utwierdzać się w nadętej pysze, jakimi to są genialnymi przywódcami narodu. Z takim podejściem nie stąpają po ziemi jak mocarne olbrzymy, lecz unoszą się ponad nią jak balony. Niby wysokość wzroku ponad gruntem ta sama, ale...

Maurycy Hawranek

Przypis

[1] „Nagrania z domów publicznych na Podkarpaciu z udziałem polskich polityków znajdują się na Ukrainie. To już znamy odpowiedź, dlaczego polityka Warszawy jest tak uległa wobec Kijowa... Strach pomyśleć, co by było, jakby je przejęli Rosjanie” – napisał dr Leszek Sykułski na „Twitterze” w komentarzu do nagrania wideo. Patrz: <https://twitter.com/SykułskiLeszek/status/1517100164682596353>